

# Klinika paprotek, geranium i kaktusów

— Pewna pani przyniosła do nas paprotek, jedyną pamiątkę po zmarłej babci. Kwiatek był w oplakany stan, powoli usychał. Dawaliśmy mu małe szanse na wyjście z choroby — opowiada Barbara Korytkowska, kierowniczka centrum ogrodniczego Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Ogrodni-

czych. — Ale właściciele tak bardzo zależało na roślince, że podjęliśmy się leczenia. Proszę popatrzeć, jak paproć wygląda po dwóch miesiącach kuracji — kierowniczką z dumą pokazuje zielony i bardzo okazały kwiat.

Klinika „Roślin” powstała w centrum ogrodnictwa przy ul. Chodkiewicza 11. Można przynieść tu chorujące kwiaty, aby poddać je zabiegom leczniczym i pielęgnacyjnym. Ceny leczenia są zróżnicowane — zależą od stosowanych odżywek i lekarstw, a także rozmiarów i gatunku roślin. Gdy wybieramy się na urlop, możemy pozostawić w klinice kwiaty na przechowanie. Za „hotelową” dobę zapłacimy od 20 groszy do złotówki, zależnie od roślinki.

**MK**